

Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Jordi Savall, El Cant de la Sybilla

Starożytna Pieśń Sybilli jest miażdżącym argumentem przeciwko tezie, że apokaliptyczna wizja Sądu jako dnia grozy i gniewu Bożego jest wymysłem ciemnego średniowiecza, tylko rozwinięciem intuicji istniejących od początków chrześcijaństwa



Starożytna *Pieśń Sybilli* jest miażdżącym argumentem przeciwko tezie, że apokaliptyczna wizja Sądu jako dnia grozy i gniewu Bożego jest wymysłem ciemnego średniowiecza, tylko właśnie rozwinięciem intuicji istniejących od początków chrześcijaństwa - pisze dr Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cotygodniowym felietonie z cyklu "Perły Muzyki Dawnej"

Św. Augustyn tak pisze w Państwie Bożym: W owych czasach miała, wedle niektórych pisarzy, prorokować Sybilla Erytrejska. Warro podaje nam, że nie jedna była Sybilla, lecz że ich wiele było. Ta Erytrejska Sybilla napisała rzeczywiście wiele rzeczy o Chrystusie. Myśmy to już dawniej czytali w języku łacińskim, napisane wierszami, ale źle ułożonymi i w lichej łacinie, przez nieświadomość jakiegoś nieznanego tłumacza, jakieśmy się później dowiedzieli. (...) Jeśli tedy pierwsze litery tych wierszy (łacińskich) zestawimy obok siebie po kolei(...), to wyjdzie wyrażenie z pięciu słów złożone: Jesus Chrystus Boga Syn Zbawiciel, oczywiście, gdy się to po grecku mówi, nie po łacinie. (...)

Wiersze zaś te, których pierwsze litery układają powyżej przytoczone przez nas słowa, zawierają wedle tłumaczenia łacińskiego, w ustawionych dobrze przez kogoś wierszach co następuje:

Sądu znak – ziemia zwilżeje
od potu.

Z nieba król przyjdzie mający
być przez wieki.

A to, iżby obecny, i ciało
sądził, i świat.

W ten sposób niedowiarek
i wierzący widzieć będą Boga
Wysokiego wraz ze świętymi,
już przy samym końcu świata.

Tak przybędą wraz z ciałem
dusze, które on sądzić będzie,

Gdy świat nikczemny
w gęstych legnie cierniach.

Odrzucą mężowie widma,
a także skarb wszelaki,

Wypali ogień krainy; a morze
i przestworza
Przenikając straszliwych piekieł
podwoje wysadzi.
Lecz wszelkiemu ciału świętych
światłość bez granic
Oddana będzie; winowajców
ogień wieczny palić będzie.
Ukryte czyny odkrywając,
każdy wtedy mówić będzie
Tajemnice, i Bóg dla światła
otworzy serca.
I będzie wtedy płacz, wszyscy
zębami zgrzytać będą.
Odjęty jest od słońca blask
i ginie orszak gwiazd.
Runą niebios a światło
szczęźnie księżyc a.
Zepchnie pagórki, doliny
ode dna wywyższy.
Nie będzie w rzeczach ludzkich
nic wzniosłego lub wysokiego.
Już z niwą zrównane są góry,
a morskie błękity
zanikną wszystkie, i zginie
zniszczona ziemia.
Zarówno wyschną źródła,
jako i rzeki od ognia.
A trąba głos smutny
już wyda z górnego
okręgu, łkająca nad grzechem
nieszczęsnym i karą wszelką.

I piekła czeluście ukaże
ziemia rozwartą.
I stawieni tu będą królowie
przed Panem co do jednego.
I potop ognia i siarki opuści
się znowu z nieba.

(Św. Augustyn, Państwo Boże, 18, 23, tłum. Ks. W. Kubicki, Kęty 1998, s. 710-712)

Ta, obecnie niemal zapomniana zupełnie, starożytna Pieśń Sybilli, wyraźne źródło inspiracji dla autora późniejszej sekwencji Dies irae, jest miażdżącym argumentem przeciwko tezie, że apokaliptyczna wizja Sądu jako dnia grozy i gniewu Bożego jest wymysłem ciemnego średniowiecza, tylko właśnie rozwinięciem intuicji istniejących od początków chrześcijaństwa. Od X wieku pieśń ta była przedmiotem rozmaitych opracowań muzycznych, tradycyjnie była wykonywana podczas liturgii bożonarodzeniowej, zwłaszcza na Półwyspie Iberyjskim.

Płyta El Cant de la Sybilla zespołu La Capella Reial De Catalunya, któremu przewodzi Jordi Savall, z oszałamiającą kreacją Montserrat Figueras, zawiera trzy wersje opracowań Pieśni Sybilli, kolejno: łacińską, datowaną na X-XI wiek, XIII-wieczną prowansalską i XV-wieczną katalońską.

Antonina Karpowicz-Zbińkowska



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

